

Rosyjska karta premiera Ficy

Jakub Groszkowski, współpraca: Szymon Kardaś

Od początku konfliktu ukraińsko-rosyjskiego lewicowy rząd Słowacji zajmuje niejednoznaczne stanowisko wobec Rosji. Bratysława zaakceptowała wymierzone w Rosję sankcje UE oraz plan wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Jednocześnie jednak rząd premiera Roberta Ficy utrzymuje bliskie stosunki polityczne z Kreml, zabiega o intensyfikację słowacko-rosyjskich stosunków gospodarczych i regularnie krytykuje sankcje, wpisując się tym samym w kremlowską propagandę. Słowacki premier liczy na to, że odgrywając rolę jednego z najbardziej otwartych na współpracę z Rosją liderów UE i NATO uzyska korzyści gospodarcze i przysporzy sobie głosów przed zaplanowanymi na wiosnę wyborami parlamentarnymi.

Mimo wielu prorosyjskich gestów Słowacja ogranicza liczbę obszarów, w których Moskwa mogłaby wywierać na nią presję. Uniezależniając się od Rosji, Słowacja zapewniła sobie możliwości alternatywnych dostaw surowców energetycznych, ponadto zastępuje rosyjski sprzęt wojskowy zachodnim. Słowackie władze chcą rozwijać współpracę gospodarczą z Rosją – również w strategicznych obszarach dostaw i tranzytu ropy i gazu, a także dostaw paliwa jądrowego – dbają jednak o to, by w każdej z tych dziedzin mieć łatwo dostępną alternatywę. Pogrążona w kryzysie Rosja ma Słowacji coraz mniej do zaoferowania gospodarczo, a słowackie podmioty na rosyjskim rynku muszą się liczyć z rosnącym ryzykiem niewypłacalności miejscowych kontrahentów. Stosunki słowacko-rosyjskie w coraz większej mierze sprowadzają się więc do retorycznych zapewnień o pogłębianiu współpracy i do miraży wspólnych projektów, z coraz krótszą listą realnych przedsięwzięć.

Symboliczny sojusz

Robocza wizyta premiera Roberta Ficy w Moskwie (1–2 czerwca br.) była kolejnym słowacko-rosyjskim spotkaniem na wysokim szczeblu w czasie ochłodzenia stosunków rosyjsko-unijnych. Oba stronom zależy na wzmocnieniu wrażenia bliskiej współpracy politycznej. Służyły temu m.in. wizyty związane z obchodami 70. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej: w kwietniu rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow odwiedził Słowację z okazji rocznicy wyzwolenia Bratysławy, a w maju premier Fico uczestniczył w obchodach

Dnia Zwycięstwa w Moskwie. Słowackie władze w dużej mierze akceptują promowany w Rosji obraz Armii Czerwonej jako siły mającej decydujący wpływ na zwycięstwo nad faszyzmem i mało kto na Słowacji podważa wyzwolicielską rolę Armii Czerwonej. Krytyczny wobec polityki Rosji prezydent Andrej Kiska w rocznicę zakończenia II wojny światowej wezwał rodaków do zapalenia znicza „na grobie każdego sowieckiego żołnierza poległego na Słowacji”. O ile jednak prezydent ze względu na sytuację na Ukrainie odmówił udziału w moskiewskich obchodach, premier pojechał świętować 9 maja w Moskwie, tłumacząc, że „należy od-

dzielać historyczne fakty od bieżącej polityki”¹. Słowacko-rosyjska wymiana korzyści w sferze symbolicznej została wystawiona na próbę, gdy kilka dni przed czerwcową wizytą premiera Ficy w Moskwie rosyjska telewizja państwowa wyemitowała materiał propagandowy poświęcony m.in. inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. Z programu widzowie mogli się dowiedzieć, że interwencja wojsk Układu uchroniła Czechosłowację przed inwazją sił NATO sprzymierzonych z niemieckimi faszystami. Choć emisja wywołała oburzenie zarówno w Czechach, jak i na Słowacji oraz protesty czeskiej i słowackiej dyplomacji, nie doszło do przeprosin ze strony Rosji, a program wciąż jest dostępny na stronie internetowej telewizji. Liczba i ranga spotkań słowacko-rosyjskich nie jest umotywowana potrzebą załatwienia konkretnej, palącej sprawy. Kontakty gospodarcze mają dość regularny charakter. W maju w Bratysławie odbyło się posiedzenie słowacko-rosyjskiej międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Podczas czerwcowej roboczej wizyty Ficy w Moskwie, gdzie spotkał się m.in. z prezydentem Władimirem Putinem, premierem Dmitrijem Miedwiediewem i przewodniczącym Dumy Siergiejem Naryszkinem, podpisano kilkanaście dokumentów, które świadczą jedynie o trwających rozmowach i są deklaracją woli ich kontynuowania.

Rachunek zysków

Na wzmocnieniu politycznych stosunków słowacko-rosyjskich korzystają obie strony. W zamian za prorosyjskie gesty Fico otrzymał możliwość spotkania z globalnym przywódcą, które może wykorzystać w kampanii przed wiosennymi wyborami parlamentarnymi. Jest to atut w oczach części jego elektoratu, nieufnego wobec USA i sprzyjającego bliskim stosunkom z Rosją, przydatny też w rywalizacji z rosnącą

w siłę Słowacką Partią Narodową. Poparcie Rosji jest też dla Słowacji niezbędne do przeformowania kandydatury wicepremiera, ministra spraw zagranicznych i europejskich Mirosława Lajčáka na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, co byłoby zwieńczeniem długotrwałych zabiegów słowackiej dyplomacji i prestiżowym sukcesem rządu. Fico zabiega też o poprawę słowacko-rosyjskiej wymiany handlowej, której obroty w ostatnich miesiącach znacznie spadły i o utrzymanie tranzytu rosyjskiego gazu przez słowackie gazociągi.

Prorosyjskie gesty Ficy pozwalają kremlowskiej propagandzie podważać spójność polityki UE wobec Rosji.

Premier Słowacji stara się również nie dopuścić do tego, żeby stosunki jego kraju z Rosją były gorsze niż stosunki rosyjsko-węgierskie. Obawę tę widać było choćby w powracających dyskusjach o projektach przedłużenia kolejowej linii szerokotorowej na Zachód. Śledząc rozwój stosunków rosyjsko-węgierskich, rząd w Bratysławie musi mieć na uwadze możliwość pogorszenia tradycyjnie skomplikowanych i obarczonych długą listą nierozwiązanych sporów stosunków słowacko-węgierskich. Prawdopodobieństwo rozniecenia sąsiedzkich waśni rośnie wraz z nasilającą się – bardziej na Węgrzech niż na Słowacji – polityczną rywalizacją między obozem rządzącym a nacjonalistyczną opozycją.

Gesty Ficy są dla Moskwy cenne, ponieważ pozwalają rosyjskiej propagandzie podważać spójność polityki UE wobec Rosji. Dzięki temu Kreml może pokazywać, że ma w UE partnerów gotowych do obopólnie korzystnej współpracy (w podobnej roli występują Cypr, Grecja, Węgry czy Włochy). Tego typu polityka krajów członkowskich UE zachęca Rosję do podejmowania kolejnych prób rozbicia unijnego konsensusu. Fico regularnie krytykuje sankcje wobec Rosji,

¹ Premier Robert Fico uczestniczył we wszystkich uroczystościach, poza defiladą wojskową na placu Czerwonym, zamiast tego spotkał się wówczas z prezydentem Czech Milošem Zemanem.

choć jednocześnie Słowacja nie zamierza blokować unijnych uzgodnień w tym względzie. Bratysława, tak jak inne państwa UE, warunkuje modyfikację sankcji wypełnieniem porozumień mińskich i podczas czerwcowego spotkania ministrów spraw zagranicznych UE zaakceptowała przedłużenie sankcji. Słowacki rząd krytycznie odnosi się też do wzmacniania stałej obecności wojsk NATO na wschodniej flance Sojuszu i przekonuje, że problemy globalne można rozwiązać tylko we współpracy z Rosją.

Postępy słowackiej dywersyfikacji

Rosja pozostaje dla Słowacji niemal wyłącznym dostawcą ropy, gazu, paliwa jądrowego i technologii jądrowych. Inwestycje podejmowane przez słowackie władze po kryzysie gazowym z 2009 roku sprawiły jednak, że państwo to nie jest już skazane na współpracę z Rosją. Bratysława nadal decyduje się na podpisywanie długoterminowych umów z Moskwą, gdyż rozwiązanie takie uznaje za najbardziej opłacalne.

Słowacja nie jest skazana na energetyczną współpracę z Rosją, ale nadal podpisuje z nią długoterminowe umowy uznając to rozwiązanie za najbardziej opłacalne.

Słowacja niemal cały konsumowany gaz kupuje od Gazpromu (w 2014 roku około 4,4 mld m³), ale dzięki modernizacji połączeń gazowych na granicy z Austrią i Czechami, z technicznego punktu widzenia mogłaby zrezygnować z kontraktu rosyjskiego i zaopatrywać się w gaz na zachodnich giełdach. Bezpieczeństwo energetyczne Słowacji wzmacniają też inwestycje w ramach budowy Korytarza Północ-Południe. Gotowe (choć nieuruchomione) jest połączenie gazowe z Węgrami, a interkonektor z Polską ma być gotowy w 2019 roku. Gdy we wrześniu 2014 roku Bratysława uruchomiła największy w Europie Środkowej rewers gazowy na Ukrainę,

silnie uderzając w interesy Gazpromu, Rosjanie niemal o połowę obniżyli poziom dostaw gazu na Słowację, pod pretekstem konieczności uzupełniania magazynów. Retorsje te trwały do marca 2015 roku, ale nie odbiły się negatywnie na słowackiej gospodarce. Co więcej, zgodnie z informacjami rosyjskiej agencji TASS, Słowacja w ubiegłym roku płaciła Gazpromowi jedną z najniższych w UE stawek za gaz².

Dzięki modernizacji naftowego łącznika słowacko-węgierskiego, zakończonej w lutym 2015 roku, Słowacja zyskała możliwość pełnego zaspokojenia potrzeb rafinerii Slovnaft przy wykorzystaniu ropy z chorwackiego terminalu w Omišalj³. Ze względów ekonomicznych Slovnaft woli jednak traktować tę trasę dostaw jako alternatywną i w grudniu 2014 roku Bratysława podpisała z Moskwą umowę o dostawach i tranzycie ropy na kolejnych 15 lat.

Słowacja utrzymuje bliską współpracę z Rosją również w energetyce jądrowej. Spółka Slovenské elektrárne (kontrolowana przez włoski koncern Enel⁴) kończy budowę dwóch bloków jądrowych w Mochovcach, realizowaną w technologii rosyjskiej. Współpraca z Rosjanami obejmuje też modernizację istniejących elektrowni oraz dostawy paliwa jądrowego do obecnych i przyszłych bloków. Pomimo wielu lat bezproblemowej współpracy w listopadzie ubiegłego roku Slovenské elektrárne postanowiły uniezależnić się od Rosji, podpisując umowę na dostawy wzbogaconego uranu z alternatywnym dostawcą, który zabezpiecza słowackie elektrownie przed problemami z realizacją kontraktu rosyjskiego⁵. Ograniczone zaufanie do rosyjskich partnerów nie przeszkadza jednak słowackiemu rządowi rozmawiać o perspektywach współpracy sło-

² Cena gazu dla Słowacji – 308 USD za 1000 m³ to, według danych TASS, 15 USD mniej, niż płać Niemcy oraz 33 USD mniej, niż wyniosła średnia cena dostaw rosyjskiego gazu dla odbiorców w UE i w Turcji.

³ Właścicielem bratysławskiej rafinerii Slovnaft jest węgierski koncern MOL.

⁴ Enel jest właścicielem 66% akcji w spółce Slovenské elektrárne, pozostałe akcje należą do państwa słowackiego.

⁵ Według słowackich mediów umowę podpisano z Arevą, ale Slovenské elektrárne nie potwierdziły tej informacji.

wacko-rosyjskiej przy planowanej budowie nowych bloków jądrowych w Jaslovskich Bohunicach, choć projekt ten w najbliższych latach ma niewielkie szanse na realizację⁶.

Eastring i Turkish Stream

Jednym z głównych tematów słowacko-rosyjskich rozmów jest obecnie współpraca w dziedzinie przesyłu rosyjskiego gazu do Europy Zachodniej po wygaśnięciu 1 stycznia 2020 roku rosyjsko-ukraińskiej umowy tranzytowej. Wówczas, zgodnie z zapowiedziami Gazpromu, gaz płynący przez Ukrainę i Słowację na zachód Europy miałby zostać przekierowany do gazociągu Turkish Stream, którego budowę prezydent Putin zapowiedział po ogłoszeniu rezygnacji z projektu South Stream w grudniu 2014 roku. Plan ten uderza w interesy Słowacji, która chciałaby zachować rolę ważnego kraju w tranzycie rosyjskiego gazu na Zachód⁷, tym samym wzmacniając swoje bezpieczeństwo energetyczne i zapewniając wpływy do budżetu. Premier Fico w Moskwie zachęcał, aby rosyjski projekt powiązać ze słowackimi planami budowy gazociągu Eastring, który miałby połączyć Europę Zachodnią – przez Słowację i Węgry – z Rumunią i Bułgarią⁸. Strona rosyjska skwapliwie zgodziła się przeanalizować zgodność słowackiego projektu z rosyjskimi planami pod kątem technicznym i finansowym.

Premier Fico przedstawił Eastring w Moskwie jako projekt wpisujący się w rosyjski plan do-

starczania gazu do Europy od południa, zaznaczył jednak, że słowacka inwestycja ma być realizowana „z udziałem i wsparciem UE”. Już wcześniej Słowacy zapowiedzieli zabiegi o wpisanie Eastringu na listę projektów o znaczeniu wspólnotowym (PCI) i o wsparcie finansowe z UE. Na forum unijnym władze Słowacji i spółka Eustream zwracają uwagę na zgodność projektu z założeniami unii energetycznej, prezentując Eastring jako system dwukierunkowych połączeń gazowych o dużej przepustowości, wpisujący się w cele budowy unijnego rynku gazu i zwiększający bezpieczeństwo dostaw w regionie Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Deklaracje te oznaczają, że spółka chce realizować inwestycje zgodne z założeniami trzeciego pakietu energetycznego. Przyjmując, że Eastring i Turkish Stream powstaną i proponowanym przez Słowaków gazociągiem miałby płynąć głównie surowiec rosyjski, to od granicy unijno-tureckiej przesył gazu odbywałby się na podstawie prawa unijnego.

Przyjmując, że Eastring i Turkish Stream powstaną i słowackim gazociągiem miałby popłynąć głównie rosyjski surowiec, to od granicy unijno-tureckiej przesył gazu odbywałby się na podstawie prawa unijnego.

Retoryczne powiązanie przez Roberta Ficę słowackiego projektu Eastring i rosyjskiego projektu Turkish Stream, abstrahując od realnych szans na połączenie tych gazociągów, niewątpliwie służyło interesom Moskwy i może utrudnić promocję Eastringu w UE. Rosyjski projekt ma wciąż charakter wirtualny, nieznana jest trasa gazociągu, nie zawarto nawet prawnie wiążących porozumień z Turcją, choć zgodnie z deklaracjami prezydenta Putina oraz przedstawicieli Gazpromu pierwsza nitka gazociągu ma zostać uruchomiona już w grudniu 2016 roku. Mimo to kilka państw członkowskich UE (obok Słowacji m.in. Grecja, Węgry, Włochy i Austria)

⁶ Zob. szerzej: J. Groszkowski, Słowacja, [w:] Projekty jądrowe w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej. Stan i perspektywy, pod red. M. Gniazdowskiego, *Raport OSW*, s. 27-35; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/raport-osw/2015-06-23/projekty-jadrowe-w-europie-srodkowej-i-poludniowo-wschodniej-stand-i>

⁷ W 2014 roku przez terytorium Słowacji tranzytem przepłynęło 35,8 mld m³ gazu (dla porównania przez Nord Stream blisko 30 mld m³, przez Jamał-Europa prawie 34 mld m³, przez Mołdawię ponad 20 mld m³, przez Blue Stream 16 mld m³. Słowacja jest związana kontraktem tranzytowym z Gazpromem, który wygasa 31 grudnia 2028 roku.

⁸ Przedstawiciele spółki Eustream, słowackiego operatora gazociągów tranzytowych, kontrolowanej przez państwo i czeski koncern EPH, który jest autorem i promotorem projektu Eastring, nie brali udziału w rozmowach w Moskwie.

zgodnie z oczekiwaniami Kremla podjęto temat rozbudowy połączeń infrastrukturalnych, które miałyby stać się lądowym przedłużeniem Turkish Stream. Rozmowy słowacko-rosyjskie w sprawie nowego gazociągu wpisują się tym samym w zabiegi Moskwy, które mają na celu wywołanie wrażenia, że projekt ten jest potrzebny i cieszy się szerokim poparciem, a jego realizacja jest nieunikniona⁹.

Współpraca wojskowa

Słowacja, obok Bułgarii, jest jednym z najbardziej uzależnionych od rosyjskiej technologii wojskowej krajów unijnych, co wynika m.in. ze zgody na spłatę części rosyjskiego zadłużenia w latach 90. rosyjskim sprzętem. Słowacja importuje z Rosji części do myśliwców MiG-29 i śmigłowców Mi-17, a ich modernizację zleca rosyjskim podmiotom. W 2013 roku na cele te Słowacja wydała ponad 84 mln euro¹⁰.

Od dostaw części z Rosji całkowicie uzależniony jest m.in. słowacki system obrony powietrznej. W kontekście wojny na Ukrainie Słowacja zdecydowała się jednak na stopniowe uniezależnianie od współpracy z Rosjanami.

Od dostaw części z Rosji całkowicie uzależniony jest również słowacki system obrony powietrznej (systemy radarowe i raketowe). W kontekście wojny na Ukrainie Słowacja zdecydowała się jednak na stopniowe uniezależnianie się od współpracy z Rosjanami. W kwietniu tego roku słowacki rząd wydał zgodę na zakup 9 amerykańskich helikopterów Black Hawk UH60M,

⁹ Zob. szerzej: Sz. Kardaś, A. Łoskot-Strachota: Konkurs ofert Gazpromu: ile nowych gazociągów do Europy? *Analizy OSW*, 24.06.2015; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-06-24/konkurs-ofert-gazpromu-ile-nowych-gazociagow-do-europy>

¹⁰ Analiza możliwych dopadów sankcji EU na RF a zruśnienia cel EU s UA na ekonomiku SR, 2014.

które mają zastąpić Mi-17. Bratysława zapowiedziała już, że zrezygnuje z MiG-ów, gdy w listopadzie 2016 roku wygaśnie słowacko-rosyjska umowa na serwis myśliwców. Rosyjski sprzęt zastąpią najprawdopodobniej szwedzkie samoloty Jas-39 Gripen, które Słowacja zamierza wydzierżawić na podobnych zasadach jak armia czeska. Na decyzje Bratysławy mają też wpływ unijne sankcje. Po tym jak rosyjska firma Ałmaz-Antiej dostarczająca części zamienne do słowackich radarów została objęta unijnymi sankcjami, słowackie Ministerstwo Obrony zintensyfikowało prace nad wymianą rosyjskich radarów na sprzęt zachodni¹¹. W perspektywie kilku lat działania władz w Bratysławie w dużej mierze uniezależnią słowacką armię od współpracy z Rosją.

Mimo tych decyzji i planów Słowacy chcą kontynuować współpracę z Rosjanami. Premier Fico podczas czerwcowej wizyty w Moskwie zapowiedział rychłe podpisanie umowy regulującej modernizację i serwis Mi-17. Dzięki niej zakłady w słowackim Trenczynie miałyby serwisować nie tylko słowackie śmigłowce (do czasu ich pełnego zastąpienia przez Black Hawki), ale też zarabiać na serwisie i modernizacji Mi-17 z krajów trzecich. Robert Fico zadeklarował w Moskwie również zainteresowanie modernizacją systemu przeciwlotniczego S-300PMU, znajdującego się na wyposażeniu słowackiej armii.

Inne obszary współpracy

Wizyta premiera Ficy w Moskwie nie przyniosła postępów w realizacji ambitnych projektów, które pomimo politycznego poparcia władz Słowacji i Rosji od lat nie mogą doczekać się realizacji i nic nie wskazuje na to, by nastąpiła ona w najbliższych latach. Sztandarowym projektem tego typu jest plan przedłużenia kolejowej linii szerokotorowej spod Koszyc do Bratysławy i Wiednia,

¹¹ Informacyjny materiał na rokowanie Rady vlády SR pre podporu exportu a investícií, 18.02.2015. Sankcie medzi EÚ a RU – aktualny stav a dopady.

który nie wychodzi poza etap prac przygotowawczych. Od dwóch dekad trwają też negocjacje dotyczące budowy centrum cyklotronowego (na potrzeby nauki i medycyny), które strona rosyjska zobowiązała się wybudować w Bratysławie w zamian za umorzenie części długów.

Wzmoczona w ostatnich miesiącach słowacko-rosyjska współpraca polityczna przynosi na razie ograniczone efekty. Przy okazji wizyty premiera Ficy w Moskwie podpisano międzyrządową umowę o współpracy na rzecz zwalczania nielegalnej migracji i kilka międzyrządowych memorandumów, m.in. o współpracy w dziedzinie modernizacji rolnictwa czy turystyki, zawarto kilka umów i memorandumów o współpracy biznesowej¹². Pomimo politycznych wysiłków słowacko-rosyjska wymiana handlowa ogranicza się w znacznej mierze do importu surowców energetycznych i paliwa jądrowego z Rosji. W ubiegłym roku słowacki eksport do Rosji oraz import z Rosji spadły o blisko 20%, a w pierwszym kwartale tego roku obroty handlowe zmalały o około 40%, przede wszystkim w konsekwencji rosyjskiego kryzysu gospodarczego, spowodowanego spadkiem cen ropy naftowej i deprecjacji rubla. Kryzys w Rosji uderzył m.in. w interesy firmy Optifin Invest, której współwłaścicielem jest słowacki potomek rosyjskich emigrantów Alexej Beljajev – biznesmen, który nie kryje swoich dobrych kontaktów z premierem Ficą. Znaczną część interesów Beljajeva stanowi produkcja wagonów, m.in. na potrzeby rynku rosyjskiego. Problemy rosyjskich kooperantów Beljajeva zmusiły jeden z jego zakładów na Słowacji do ograniczenia produkcji, co premier Fico podaje jako sztandarowy dowód na szkodliwość sankcji. Można zakładać, że słowacki premier podczas czerwcowych spotkań w Moskwie, np. z szefem kolei rosyjskich Władimirem Jakuninem rozmawiał również o interesach Beljajeva. Realne znaczenie sankcji dla kondycji słowackiej gospodarki jest jednak bardzo ograniczone,

¹² Russian-Slovak negotiations, 2.06.2015, <http://government.ru/en/news/18331/>

gdź udział rosyjskiego rynku w słowackim eksporcie jest niewielki (spadł z 3,97% w 2013 roku do 3,21% w 2014)¹³. Wbrew temu, co jeszcze przed rokiem wieścił słowacki premier, wprowadzenie unijnych sankcji wobec Rosji nie zachwiało słowacką gospodarką. W ubiegłym roku

Wbrew temu, co jeszcze przed rokiem wieścił słowacki premier, wprowadzenie unijnych sankcji wobec Rosji nie zachwiało słowacką gospodarką - w ubiegłym roku wzrósł zarówno słowacki import, jak i eksport, a PKB wzrósł o 2,4%.

wzrósł zarówno słowacki import, jak i eksport, a PKB wzrósł o 2,4% (w porównaniu z 1,4% w 2013 roku). Konflikt ukraińsko-rosyjski spowodował spadek liczby turystów, ale wydali oni w ubiegłym roku na Słowacji ponad 16 mln euro więcej niż rok wcześniej.

Trudna polityka wschodnia

Seria spotkań słowackich i rosyjskich polityków w ostatnich miesiącach, a zwłaszcza dwie wizyty Roberta Ficy w Moskwie utrwaliły na Zachodzie i na Ukrainie przekonanie, że lewicowy gabinet na Słowacji gotów jest wspierać w UE i NATO interesy Kremla. Słowackie władze starają się odierać te zarzuty, zwracając uwagę na zaangażowanie w pomoc Ukrainie. W tym kontekście Słowacja podkreśla znaczenie rewersu gazowego¹⁴, pomocy humanitarnej i rozwojowej¹⁵ i przekazywania Ukraińcom do-

¹³ V. Šnidl, Diplomati: Sankcie proti Putinovi nás nepoškodili, ekonomika bude rástf, 16.05.2015, <https://dennikn.sk/133896/diplomati-sankcie-proti-putinovi-nas-neposkodili-ekonomika-bude-rast/>

¹⁴ Od września 2014 roku Słowacja umożliwia przesył rosyjskiego gazu z Niemiec na Ukrainę. Obecna przepustowość interkonektora wynosi 14,5 mld m³ rocznie, co umożliwia zaspokojenie 73% ukraińskiego importu gazu. Jednocześnie funkcjonowanie rewersu zapewnia przychody do słowackiego budżetu.

¹⁵ W 2014 roku wartość słowackiej pomocy rozwojowej, technicznej i humanitarnej wyniosła ok. 900 tys. euro.

świadczeń transformacyjnych¹⁶. Słowacy starają się też utrzymać z Ukrainą dobre stosunki polityczne. Tuż przed rozmowami w Moskwie premier Fico zadzwonił do prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki, zapewniając go m.in. o tym, że słowackie stanowisko wobec sankcji pozostaje zgodne z unijnym konsensusem, a przesył gazu z Zachodu przez Słowację na Ukrainę nie jest zagrożony. Słowackie stosunki z Ukrainą cechuje jednak duża nieufność. Sytuacja ta jest m.in. pokłosiem negatywnych doświadczeń Słowacji z kontaktów z Ukrainą podczas wywołanego przez Gazprom kryzysu gazowego w 2009 roku, kiedy to Bratysława kilkakrotnie skarżyła się, że została oszukana przez władze w Kijowie. Choć kryzys ten naruszył też zaufanie Słowacji do Moskwy i dowiódł, że dobre stosunki z Kremlen nie są w stanie zagwarantować jej stabilnych dostaw surowców, to w oczach słowackiego rządu Rosja pozostaje bardziej wiarygodnym partnerem niż Ukraina.

¹⁶ W ramach wyszehradzkiego projektu wsparcia reform na Ukrainie Słowacja przygotowała w czerwcu eksperckie spotkanie dotyczące efektywności energetycznej. Kilka dni przed planowaną datą spotkanie zostało odwołane przez stronę ukraińską.

Słowacja zdecydowała się na grę, w której z jednej strony wzmacnia strategiczne więzi z Zachodem, z drugiej poprzez liczne gesty daje do zrozumienia, że jest gotowa do daleko idącej współpracy z Moskwą. Choć wpływ Rosji na Słowację stopniowo maleje, symboliczny wymiar współpracy, wzmacniany przez rosyjską propagandę, uderza w spójność stanowiska Zachodu wobec Kremla. Pogrążona w kryzysie Rosja ma Słowacji niewiele do zaoferowania, ale premier Fico prawdopodobnie liczy na to, że w dłuższej perspektywie, gdy stosunki Zachodu z Moskwą poprawią się, Słowacja zajmie w nich silniejszą pozycję i przyniesie jej to wymierne korzyści gospodarcze. Ponadto, gabinet Ficy kieruje się bieżącą kalkulacją, w której ważne miejsce przypada wewnątrzpolitycznej rozgrywce przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi. Rachunek zysków i strat słowackiej polityki wobec Rosji jest jednak niepewny. Słowacki rząd podważa swoją wiarygodność w stosunkach z sojusznikami i podejmuje współpracę z Moskwą wystawiając się na ryzyko, że cena tej współpracy będzie tym wyższa, im dłużej będzie trwać konflikt między Zachodem a Rosją.

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,
Mateusz Gniazdowski
REDAKCJA: Katarzyna Kazimińska, Anna Łabuszewska
SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl